

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 257

Sobota, dn. 17 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Podróż inspekcyjna
ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 16. 9. (PAT.). — W dniach 15 i 16 b. m. p. minister spraw wewnętrznych Pieracki przeprowadził w dalszym ciągu inspekcję Komisariatu Rządu w Gdyni, starostwa powiatowego w Tczewie oraz starostwa powiatowego w Grudziądzu.

W Grudziądzu p. minister przyjął szczegółowe sprawozdanie prezydenta miasta. Dnia 15 b. m. wieczorem w Toruniu u p. wojewody pomorskiego odbyło się zebranie towarzyskie, na którym p. minister zetknął się z szerszymi kołami tamtejszego społeczeństwa.

W dniu 16 b. m. p. minister wyjechał z Torunia w drogę powrotną do Warszawy.

Dwa polskie balony
biorą udział w zawodach
o puchar Gordona Bennetta

ZURYCH, 16. 9. (PAT.)— Ogłoszono ostateczną listę zawodników w tegorocznych zawodach balonów o puchar Gordona Bennetta, które odbędą się 25 bm. w Bazylei. Reprezentowanych jest 8 państw przez 17 balonów o dwuosobowych załogach.

Polskie reprezentują 2 balony: „Polonia” z załogą: por. pilot W. Pomaski i por A. Janusz oraz „Gdynia”: por. pilot F. Hynek i por. Z. Górzniński.

Inne państwa wystawiają: Ameryka, Niemcy i Francja po 3 balony (najwyższą dopuszczalną liczbą dla jednego państwa), Austria i Szwajcaria po 2, Hiszpania i Belgia po jednym balonie.

Z pośród uczestników największe szanse mają: Belg Demuyter — 4-krotny zwycięzca z lat poprzednich i Amerykanin Van Orman, który 3 razy zdobył pierwsze miejsce.

Większość balonów, m. in. polskie przybyły już do Bazylei, gdzie są przygotowywane do startu.

Prowokacyjny wniosek Holendra
na kongresie międzynarodówki górniczej
godził w interesy polskich robotników

LONDYN, 16 września. (PAT.). Na odbywającym się w Londynie 30-ym kongresie międzynarodówki górniczej doszło do następującego incydentu. Przy omawianiu sprawy ratyfikowania międzynarodowej konwencji węglowej przedstawiciel górników holenderskich wystąpił z wnioskiem, aby w związku z tym, że polski odmówił ratyfikowania konwencji i wskutek tego uniemożliwił wejście jej w życie, kongres powinien uchwalić rezolucję, potępiającą stanowisko rządu polskiego.

Mówca zaproponował rezolucję, w której oprócz potępienia stanowiska rządu polskiego zawarte byłoby:

1) wezwanie do delegacji poszczególnych krajów, aby wywarły nacisk na swoje rządy co do zastosowania środków represyjnych przeciwko przywózowi węgla polskiego;

2) wezwanie do egzekutywy górniczej, aby zwróciła się do międzynarodówki transportowców o wydanie nakazu bojkotu węgla polskiego w formie odmowy przewożenia i wyładowywania go.

W odpowiedzi zabrał głos imieniem delegacji polskich górników p. Stańczyk, który oświadczył, iż nie mając specjalnych powodów, ani nie widząc się powołanym do obrony stanowiska rządu polskiego w sprawie ratyfikowania konwencji które to stanowisko sam potępia, nie może jednak zgodzić się nietylko na przyjęcie, ale nawet i na omawianie podobnej rezolucji, tak ze względu na jej formę, jak i na jej treść.

Delegacja polskich górników stoi na stanowisku, że czynienie rządu polskiego całkowicie odpowiedzialnym za niewyżście w życie konwencji, byłoby sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy, albowiem w przepisach o ratyfikacji wyraźnie

przewidziane jest, że konwencja wchodzi w życie o ile ratyfikują ją 2 tylko państwa.

Dotychczas oprócz Hiszpanii nikt nie wyraził gotowości ratyfikacji.

Złożenie w tych warunkach odpowiedzialności na rząd polski ułatwiłoby tylko innym rządów stanowisko, które obecnie zajmują i umożliwiłoby dalsze nieratyfikowanie konwencji przy obarczeniu odpowiedzialnością rządu polskiego.

Delegacja górników polskich stoi na stanowisku międzynarodowego porozumienia węglowego, regulującego podział rynków i ustalającego wysokość kontyngentów wywozowych dla każdego z poszczególnych krajów. Tak długo, dopóki takiego porozumienia nie ma, bojkot polskiego węgla byłby skierowany nietylko przeciwko rządowi polskiemu i polskim przemysłowcom, jak przede wszystkim przeciwko interesom polskich górników, bowiem podczas gdy polski węgiel byłby bojkotowany, to inne kraje mogłyby bez przeszkód węgiel wywozić i zająć całkowicie rynki zbytu polskiego węgla, a przez to pozbawić pracy polskich górników.

W zakończeniu swego przemówienia p. Stańczyk oświadczył, że o ile rezolucja zaproponowana przez przedstawiciela górników holenderskich nie zostanie wycofana i gdyby była przyjęta, to delegacja górników polskich nie pozostaje nic innego, jak natychmiast opuścić kongres.

Dalsza dyskusja kongresu wykazała, że olbrzymia większość kongresu jest przeciwna omawianiu podobnej rezolucji i że podziela wywoły polskiej delegacji, wobec tego delegat holenderski zmuszony był wycofać swą rezolucję.

LONDYN, 16 września. (PAT.). Międzynarodowa konferencja gór-

ników uchwaliła rezolucję, zaproponowaną przez jednego z delegatów niemieckich, a wypowiadającą się na rzecz jednoczesnego stopniowego zmniejszania zbrojeń do poziomu narodów najmniej uzbrojonych.

Ostateczna likwidacja
strajku górników
w Belgii

BRUKSELA, 16 września. (PAT.) Strajk w górnictwie został całkowicie zakończony. Oprócz kilku tysięcy komunistów, górnicy przystąpili już do pracy.

W kilku miejscach dyrekcje postanowiły nie eksploatować szybow, które zostały przez górników zniszczone w pierwszych dniach strajku, a zatrudnionych w nich robotników zwolnić z pracy.

Pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.



Eksportacja zwłok ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury w Cieszynie. W konduście pogrzebowym kroczyli: generał wojsk czechosłowackich Melicher i gen. Przędziecki, dowódca wojsk podhalańskich. Niezliczone tłumy ludności okolicznej doprowadziły zwłoki bohaterów do wagonu kolejowego, którym przewieziono je do Warszawy.

KRYZYS LIGI NARODÓW
demaskuje jej bezsilność
Niemcy i Japonia burzą twórcę Wilsona

LONDYN, 16. 9. (PAT.) „Daily Herald” uderza dziś na alarm i ostrzega, że w przyszłym tygodniu Liga Narodów przeżywać będzie bardzo ciężki kryzys, w wyniku którego Niemcy, Włochy i Japonia mogą ustąpić z Ligi.

Niemieckie żądanie równouprawnienia zbrojeń znajduje się najprzód na porządku dziennym posiedzenia biura konferencji rozbrojeniowej, dnia 21-go września. Francja chciała sprawę omówić dopiero bezpośrednio na Radzie Ligi, natomiast Mac Donald chciał zastosować swoją ulubioną metodę specjalnej narady głównych mocarstw.

Wobec odmowy Francji, sprawa podjęta zostanie dn. 21 września, na dwa dni przed rozpoczęciem Rady, jak utrzymuje „Daily Herald”. W razie niezadawalają-

cego Niemiec kompromisu, opuszczają one konferencję rozbrojeniową, a także wystąpią z Ligi. Za Niemcami uczynią to samo Włochy, na co Mussolini, według dziennika ma być zdecydowany. Na samej Radzie Ligi Japonia znajduje się w takłej sytuacji, że nie pozostanie w Lidze.

GENEWA, 16. 9. W tych dniach do sekretariatu Ligi Narodów wpłynął raport Lyttona w sprawie wypadków w Mandżurji. Raport ten podobno jest bezwarunkowo przeciwny oderwaniu Mandżurji od Chin.

W kołach dziennikarzy genewskich zastanawiają się co ma Liga Narodów uczynić wobec tego, że jeden z jej członków zlekceważył jej zalecenia i postąpił według własnego sposobu rozumienia rzeczy? Jeśli schowa raport Lyttona-

owski pod sukno, to pomniejszy swą powagę i stworzy złowrogą precedens. Jeśli uzna wnioski Lyttona za swoje, to obrazi Japonię i może pozbędzie się bardzo cennego członka, symbolizującego współpracę światłej Azji w Genewie. Czy zaś zrobi jedno, czy drugie, to w każdym razie demaskuje swą bezsilność.

WASZYNGTON, 16. 9. (PAT.) — Stanowisko departamentu stanu wobec faktu uznania państwa mandżurskiego przez Japonię, jest milczące, lecz pełne wyczekiwania. Według „Herald Tribune” w kołach oficjalnych przeważa opinia, że pakt 9-u mocarstw został pogwałcony. Dopóki Liga Narodów nie wypowie się w tej sprawie, Waszyngton — jak sądzą — zastosuje ostrą dyplomatycznie wobec Mandżurji.



Okolo 200 tysięcy ludzi zebrało się na drodze, którą postępował kondukt pogrzebowy, prowadzony przez biskupa polowego Galla z kościoła św. Krzyża na cmentarzu Powązkowski. Trumny wyniesiły z kościoła na swych barkach koledzy bohaterów do wagonu kolejowego, którym przewieziono je do Warszawy.

CZYTAMY...

Bez rozwiązania zagadnień gospodarczych niema wyjścia z kryzysu ekonomicznego.

Ta prosta prawda dopiero teraz staje się oczywista.

Pisze o tem głośny ekonomista amerykański, bawący obecnie w Polsce p. Stanley Philipson, „L.K.C.” (nr. 258)

Do skrócenia kryzysu przyczyniłoby się najbardziej szereg bankructw, gdyż wówczas nastąpiłby wreszcie koniec obecnego stanu finansowego. To bowiem co się dziś dzieje, jest niewypłaconością bez końca. Zaufanie nie może powrócić dopóki istnieje obecny system moralizacji, postawiający kredyt w szereg krajów.

Kierownik działu ekonomicznego Ligi Narodów, Sir Arthur Salter w swej wybitnej pracy p. t. „Prawda” („Recovery”) porównywa obecną sytuację z powojenną. Patrząc z tego punktu widzenia, można zrozumieć, że wielu ekspertów w sprawie rozwiązania kryzysu w zagadnieniu finansowym.

Zagadnienie to jest jednak tylko jednym z zagadnień obecnego kryzysu. Nawet gdyby tym sposobem udało się przejściowo zahamować kryzys do czego zmierzają powyżej określone tendencje, to jednak, przy głębszym zbadaniu, pozostanie niewątpliwie główne zagadnienie przyczyn gospodarczych które wywołały wojnę światową i która w obecnym kryzysie powodują dalej wojnę gospodarczą.

Od tego czy rozwiązanie tych przyczyn nastąpi dość prędko zależy pokój i przyszłość świata.

Rozwiązanie zagadnienia gospodarczego musi wziąć w swe ręce klasa pracownicza, dopóki bowiem sprawa ta pozostawiona będzie kapitalistom — zrobią oni wszystko, prócz jedynie prawdziwej naprawy i przebudowy ustroju gospodarczego.

Takich sposobów mają się kapitaliści aby sztucznie podnieść interesy gospodarcze pisze „KURJER CZERWONY” (nr. 212)

Korzystając z tego, że von Papen siedzi w rządzie, próbuje wielki przemysł już teraz dyskutować swoje wpływy. 1-go października rozpoczyna się budowa państwowej „C”. Jako siłownia przekąska.

Główne dania przyjdą później. Von Krupp nie będzie narzekał. Zaczynają się dla fabrykantów armat w Niemczech dobre czasy.

Zamiast za poparcie, wielki przemysł wojenny Niemiec domaga się malej rzeczy — obywatelstwa. Ale do tego trzeba poruszyć sprawę zbrojeń na terenie międzynarodowym. Zaczynają się więc targi w Lozannie i Genewie, wreszcie niemiecka nota, która się opiera na Paryżu ambasador niemiecki, potomek wielkiej dynastji niemieckiej przemysłowców von Hoersch.

Aby zrobić ruch w interesie zmusza się rządy do zbrojeń, kiedy zaś amunicji i broni nabiera się tyle, że nie będzie jej gdzie chować — to wtedy jedna mała iskielka wywoła wybuch wojny.

Przy najnowszych wynalazkach wojennych można mieć nadzieję że po tej przyszłej wojnie bezrobotnych już nie będzie, bo zostaną zabici, wytruci i spaleni.

Oto radykalne metody zwalczania kryzysu. Świat kapitalistyczny widzi tylko dwie drogi dla bezrobotnego: niech umrze z głodu, lub zgłnie na wojnie. Tylko ściśle zjednoczenie tych skazanych w ramach silnych organizacji zawodowych może otworzyć drogę do trzeciego rozwiązania trudności: ustalenia pokoju i gospodarki planowej.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik Łódzki!

Unifikacja organizacji młodzieżowych wprowadzona dekretem Hindenburga gwałci traktat Wersalski

PARYŻ, 15. 9. (PAT) W tutejszych kołach miarodajnych informują: ostatnie zarządzenia prezydenta Hindenburga w sprawie kuratorium Rzeszy, którego zadaniem będzie unifikowanie rozmaitych organizacji wychowania fizycznego młodzieży, stanowi jawne naruszenie traktatu wersalskiego. Chodzi tu o prawdziwy 3-tygodniowy okres wyszkolenia militarnego, dla którego to celu rząd oddaje do dyspozycji 20 terenów, gdzie odbywały się dawniej manewry armji cesarskiej. Jest to wyraźne naruszenie postanowień części 5-ej traktatu wersalskiego, a zwłaszcza art. 176 i 177. Artykuły te mówią wyraźnie że instytucje oświatowe, uniwersytety, związki b. kombatanów, organizacjom sportowym i turystycznym, jednym słowem wszystkim stowarzyszeniom, bez względu na wiek ich członków nie wolno zajmować się zdanymi kwestjami militarnymi.

Trocki nie pojedzie na kurację do Piszczan

Rząd czechosłowacki odmówił zezwolenia PRAGA, 16 września. (PAT.) — Wbrew zapowiedziom rząd czechosłowacki odmówił Trockiemu zezwolenia na przyjazd do Czechosłowacji celem odbycia kuracji w Piszczanach. Powodem tego jest niewypełnienie przez Trockiego warunków postawionych mu przez władze czeskie. Okazało się, że Trocki nie posiada paszportu sowieckiego ani też innego.

Trybunał Sprawiedliwości poświęca sesję październikową nocnej pracy kobiet

HAGA, 16. 9. (PAT) Kancelaria Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej podała do wiadomości prasy następujące informacje: Przewodniczący Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej zwołał na dzień 12 października nową — 26 sesję Trybunału. Pierwsza sesja posiedzeń tej sesji rozpocznie się dnia 14 października. Posiedzenia te poświęcone będą zbadaniu sprawy interpretacji konwencji o pracy nocnej kobiet — sprawy, w której Rada Ligi Narodów z inicjatywy Międzynarodowej Organizacji Pracy zwróciła się do Trybunału o opinię doradczą.

Rzeźnicki nóż między żebami

W rzeźni bałuckiej przy ulicy Łagiewnickiej w dniu wczorajszym miał miejsce straszny wypadek. Czeladnik rzeźnicki A. Anielak, zamieszkały przy ul. Wspólnej 23,

Groźny pożar we Lwowie Sponął gmach Korpusu Kadetów.

LWÓW, 15. 9. (PAT) Dziś o godz. 22-iej w głównym gmachu korpusu kadetów nr. 1 wybuchł groźny pożar na strychu 3-piętrowego budynku, gdzie przeprowadzano rozmaite prace instalacyjne. Na miejsce pożaru przybyły natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej, które podjęły energiczną akcję ratunkową. W ogniu stało wprawdzie dachu budynku, który położony jest na wzniesieniu, wskutek czego ciśnienie wody w rurach wodociagowych było niewystarczające do skutecznego gaszenia ognia. Motorowe cysterny stały poza murami miasta i musiały zjechać do miasta po wodę i dostarczać ją pompom. Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wysokości szkód narazie ocenić nie można.

Ten sam artykuł zakazuje ćwiczeń zwoleńników wspomnianych organizacji, w używaniu broni. Organizacje te nie mogą pozostawać w żadnej łączności z ministrem wojny, lub jakimkolwiek innym władzami wojskowymi.

Jeżeli marszałek Hindenburg zarządzi, że kuratorium ma pozostać w ramach ministerstwa spraw wewnętrznych to jest to pozór tylko, gdyż w rzeczywistości podlega ono kierownictwu gen. Staelpnagela, który jeszcze do niedawna dowodził 4-tą dywizją w Dreźnie.

Sprawa ta powinna być gruntownie przedyskutowana na konferencji rozbrojeniowej, w chwili, gdy na porządku dziennym stanie kwestja milicji oraz formacji, zorganizowanych wojskowo.

„Le Petit Parisien” zaznacza, że wobec takiego manewru, dążącego do zanulowania jednej z główniejszych części traktatu i zastąpienia jej postanowieniami wręcz przeciwnymi, żadne poufne rozmowy francusko - niemieckie nie powinny być prowadzone ani, jak niektórzy sugerują żadne rokowania pomiędzy przedstawicielami czterech mocarstw t. j. Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, i Niemiec.

3 miliony zł. na pomoc bezrobotnym Komitet do spraw bezrobocia kończy swą działalność

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia na szeroką skalę akcji pomocy bezrobotnym, pozabawionym jakichkolwiek środków materialnych, do Warszawy zwołano

posiedzenie przedstawicieli wszystkich województw.

Wczoraj wrócił do Łodzi delegat miejscowego urzędu wojewódzkiego, uczestniczący w obradach warszawskich.

Jak się w związku z tem dowiadujemy — w przyszłym tygodniu u-konstytuuje się w Warszawie naczelny komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Na pierwszym swem posiedzeniu naczelny komitet zarządzi powołanie w Łodzi lokalnego komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym oraz jego odpowiedzialnych w większych skupieniach bezrobotnych na terenie okręgu łódzkiego.

Z chwilą uruchomienia agend nowego komitetu — działający do dnia dzisiejszego komitet do spraw bezrobocia zostanie likwidowany i cały jego majątek przekazany będzie nowej organizacji.

W związku z tem zamierzeniem wojewódzki komitet do spraw bezrobocia przygotowuje obecnie likwidację swych agend, oraz opracowuje

cielami czterech mocarstw t. j. Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, i Niemiec.

W braku możliwości zebrania wszystkich sygnatarjuszw traktatu wersalskiego, należy się odwołać do Rady Ligi.

W sprawie tej pisze również „Echo de Paris”: armja niemiecka wylania się powoli w swej nowej postaci. Składa się ona przede wszystkim z armji zawodowej, zdolnej do wylania na wydziałach na front, jeżeli się u-względni i siły polityjne, 750.000 żołnierzy, czyli liczbę trzykrotnie wyższą, aniżeli przewiduje traktat wersalski.

Autor zaznacza, że takie jest zdanie nie tylko francuskiego sztabu generalnego, lecz również i sztabu generalnego Wielkiej Brytanji. Wobec tych sil armja francuska, zorganizowana na za zasadzie jednorocznej służby, w przekonaniu, iż ma się do czynienia z Niemcami pacyfistycznymi, jest przestraszona, tembardziej, że zbliża się kryzys stanu liczebnego armji francuskiej, który da się w całej pełni odczuć, począwszy od r. 1936. Peltinax domaga się zwołania najwyższej rady wojennej.

Więźniowie polityczni w drodze wymiany z Rosją przybyli do kraju

BARANOWICZE, 16. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 7.30 rano na stację Baranowicze centralne przybył ze Stolpców pociąg, wiozący b. więźniów politycznych z Rosji sowieckiej, w liczbie 40 osób oraz 40 innych osób, członków ich rodzin.

Jeden z więźniów politycznych Weryho, który miał być również wymieniony, zmarł jeszcze w dn 5 września w Sowiech. Wśród więźniów jest 17-tu księży katolickich i 1 prawosławny. 2-ch z tych księży, mianowicie ks. Fedorowicz i ks. Skalski skazani byli na śmierć 7-tu księży było więzionych w Sowiech. Są to: Bazylj Stysło, Dominik Iwanow, Józef Józwick, Stanisław Przyrebel, prałat Leningradu Franciszek Bujalski, Franciszek Trocki i Wiktor Krywencyk.

O godz. 8-iej pociąg przybył na stację Baranowicze poleskie, gdzie więźniów przy dźwiękach orkiestry powitał starosta Neugebauer, burmistrz m. Baranowicze Jarmulski, oraz przedstawiciel Czerwonego Krzyża dr. Malkicz.

Więźniowie zostali rozlokowani w wynajętych dla nich kwaterek, w których odbędą 10-dniową kwaranantę. Opiekować się nimi będzie sekcja Czerwonego Krzyża oraz sekcja komitetu przyjęcia więźniów politycznych w Baranowiczach.

je dane, obrazujące jego działalność za czas od 1 października r. b. Jak się w związku z tem dowiadujemy — na pomoc bezrobotnym w Łodzi wydano we wspomnianym okresie 3.018.381 zł. 47 gr.

Na sumę tę złożony się następujące pozycje: w okresie od 1-go października r. ub. do 1 kwietnia r. b. z ofiar pieniężnych od społeczeństwa zebrano na terenie całego województwa łódzkiego 643.575 zł. 90 gr. Wartość ofiarowanych produktów oszacowano na 232.517 zł. 27 gr., co daje razem 876.093 zł. 17 groszy.

Z naczelnego komitego do spraw bezrobocia nadeszło w tym czasie do Łodzi 1.350.000 zł. w gotówce, a nadto 792.288 zł. 30 gr. w produktach żywnościowych.

Obecnie prowadzona akcja pomocy bezrobotnym, polegająca wyłączenie na wydawaniu obiadów (koszt obiadu bezrobotnego robotnika — 10 gr., pracownika umysłowego — 15 gr.) pochłania miesięcznie sumę 75.000 zł.

Dwa razy obejrzyj nim raz przyjmiesz Falszywe monety w obiegu

Onegdaj, około południa, zatrzymano, jak donosiliśmy, na ul. Łagiewnickiej, w pobliżu lasu łagiewnickiego Owcarczyka Adama (Młynarska 58), u którego znaleziono 142 sztuki monet 10-złotowych, a nadto pięć sztuk monet jednozłotowych. Monety 10-złotowe były jeszcze niewykofczone, natomiast 1-złotowe monety były całkowicie wykofczone. Wraz z Owcarczykiem aresztowano jego przyjaciółkę, J. Kapustę. Niezależnie od tego zatrzyma-

no w Stawiszynie, w pow. kaliskim, jakąś kobietę, puszczającą w obieg na targowisku monety jednozłotowe, sfałszowane dość udanie.

Jak się okazało — kolporterka podrobionych monet była 50-letnia Paulina Siepke, bez stałego miejsca zamieszkania.

Podczas rewizji znaleziono u Siepke 28 sztuk fałszytowych.

Paulinę Siepkę aresztowano — osadzając ją w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Mord w alkwowie Spór małżeński, rozstrzygnięty siekierą

W rodzinie Renców, przy ulicy Łagiewnickiej 166 niejednokrotnie wywiąły się bójki, które likwidowane były przez właściciela domu lub policję.

W dniu wczorajszym gospodarz domu, Jan Majchrzak usłyszał przeraźliwe krzyki dochodzące z mieszkania Renców. Gdy zamierzał wkroczyć zastał drzwi mieszkania zamknięte i na pukanie nikt nie odpowiadał. Wobec tego zaalarmowano policję. W międzyczasie otworzyło się okno w mieszkaniu Renców i wyskoczyła orzeź Rencowa.

W mieszkaniu znaleziono Antoniego Rencę w kałuży krwi, z porażanymi żebrami i rękami. Jak się okazało Wanda Rencowa zamierzała zabić męża, w ostatniej jednak chwili przeskodził jej gospodarz. Rencę w stanie groźnym przewieziono do szpitala Wandę Rencę ujęto po kilku godzinnych poszukiwaniach, gdy zamierziała ukryć narzędzie zbrodni — okrwawioną siekierę. Zbrodniarce osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Świadczeń i rent nie można zmniejszać!

Uchwała Rady Okręgowej Unji Związków Pracowników Umysłowych

W dniu wczorajszym w sali Zw. Handlowców Polskich odbyło się niezwykle liczne zebranie zarządu związków i organizacji wchodzących w skład Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

Porządek obrad obejmował punkty: 1) sprawę organizacji „dnia pracowniczego”, 2) ustosunkowanie się do projektu podwyższenia opłat na rzecz ZUPU oraz zmniejszenie świadczeń z powodu braku pracy.

Obrady otworzył dłuższym przemówieniem prezes Rady, p. Pawłowicz, omawiając sprawy gospodarcze, podkreślając, iż na czoło spraw interesujących dziś organizacje pracownicze a wymagających poważnego i gruntownego przeprowadzenia wysuwają się sprawy gospodarcze. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że wszystkie uderzenia jakie w czasach ostatnich świat pracy otrzymuje, początek swój biorą w ciężkiej nad wyraz sytuacji gospodarczej i w związanych z nią ustulowaniach przetrwania względnie wydzignięcia się z trudności, w jakich wraz ze światem całym znaleźliśmy się.

W dalszym ciągu mówca wskazuje na to, że już w roku ubiegłym organizacje zawodowe wskazywały na niebezpieczeństwo obniżania płacy co musiało i doprowadziło do znacznego zmniejszenia siły nabywczej konsumentów, co za tem idzie — do zmniejszenia konsumpcji wewnętrznej.

Dalej mówca przypomina, że również już w roku ubiegłym organizacje te przewidywały iż kartele czy syndykaty przy obecnej ich

KATEGORYCZNE POTĘPIENIE projektu reformy ubezpieczeń społecznych opracowanego przez Związek Zakładów U. P. U.

konstrukcji i nastawieniu będą ujemnym czynnikiem w życiu gospodarczym.

Przewidywania te sprawdziły się, o czym świadczą głosy niemal ca-

łej prasy, domagające się obniżenia cen sztucznie podtrzymywanych przez kartel.

Przechodząc do omówienia projektu zorganizowania „dnia pracowniczego” (25. 9.) p. prezes Pawłowicz mówił:

„Jeżeli dziś mówić będziemy m. in. o organizacji „dnia pracowniczego” to nie należy traktować go

jako święta, poświęconego radosnym rozpamiętywaniom o odniesionych triumfach. Nie. „Dzień pracowniczy” to sposobność zaznajomienia szerokiej kół społeczeństwa z naszymi pracami i zamierzeniami, to okazja do sprecyzowania naszych poglądów na aktualne zagadnienia chwili bieżącej, to wreszcie możliwość zaapelowania do wszystkich niestety licznych ludzi pracy niezorganizowanych, by zechcieli zaznajomić się z naszymi pracami, by przyszedł do naszych szeregów walczących o lepsze jutro.

Spółeczeństwo w dniu tym powinno dowiedzieć się, że my — stutysięczna gromada zorganizowana w Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — jesteśmy zważy, świadomą celów i odpowiedzialności, nie tylko za losy swej klasy lecz i losy państwa — organizacja.

Po dłuższej debacie w której głos zabierali m. in. p.p. Heynowski, Galiński, Mazur, Bielobradek, Werth, oraz kolejno deklaracje składali przedstawiciele wszystkich zrzeszonych organizacji.

Uchwalono zaakceptować ustaloną przez Prezydium Rady program „dnia pracowniczego”, oraz ustalić definitywnie datę jego na dzień 25 bm.

W dalszym ciągu zebrani rozważali projekt związku Zakładów Ubezpiecz. Pracown. Umysłowych, zmierzający do zapewnienia równowagi finansowej działów Bezrobocia Z. U. P. U.

Podkreślano, że nawet po przyjęciu przez Ministerstwo Opieki Społecznej omawianego projektu, nie może on być wprowadzony w życie bez uchwały sejmowej.

Po dyskusji, w której głos zabierali: pp. Sasin, Zubrilin, Mazur, Galiński, uchwalono rezolucję:

Po rezolucji zebrani zlecieli władzom Rady Okręgowej opracowanie wyczerpującego memoriału i przedłożenia go Ministerstwu Opieki Społecznej.

TEKST REZOLUCJI

Zgromadzeni w dniu 16. 9. 32 r. członkowie zarządów organizacji wchodzących w skład Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych po rozważeniu zaprojektowanych przez Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zarządzeń, zmierzających do zapewnienia równowagi finansowej w dziale Bezrobocia, a polegających na wydatnem zmniejszeniu wysokości świadczeń i podniesieniu części składki przypadającej na pracownika, stwierdza iż słuszniejsze jest stanowisko zajęte w tej sprawie przez Naczelne Władze Unji, a sprecyzowane podczas audjencji u p. wiceministra Różnowskiego, że: niemożliwy jest do przyjęcia sposób rozwiązania deficytu przez jednostronne podniesienie części składki, płaconej przez pracowników, oraz jakiegokolwiek zmniejszanie świadczeń.

Zebrani są zdania, że środki do pokrycia tego deficytu winny się znaleźć przez równomierne pociągnięcie do świadczeń zarówno pracowników jak i pracodawców, że w stosunku do obu tych grup muszą być w jednakowym stopniu zastosowane pewne konieczne zarządzenia, jednakowo nałożone ciężary, oraz że wzorem dopłat stosowanych przez Sarb Państwa dla Funduszu Bezrobocia, przyznane muszą być dotacje skarbowe dla Z-ów. U. P. U.

Zebrani przeciwstawiają się kategorycznie realizacji uchwał powziętych przez władze Związku Z. U. P. U. oraz wzywają Władze Unji do energicznej obrony tego stanowiska wszelkimi dostępnymi środkami, aż do odwołania delegatów Unji z ciał zarządzających Z-mi U. P. U. włącznie.

Kłęski i zwycięstwa robotników łódzkich Dotrzymane zapowiedzi redukcji i zapomniane obietnice podwyżek

Wczoraj zakończył się wreszcie długotrwały strajk w zakładach firmy „Paul Dessurmont”.

Wszyscy niemal strajkujący podjęli wczoraj pracę.

Natomiast trwa w dalszym ciągu strajk w firmie „Allart, Rousseau Co”. Robotnicy tej firmy zwołali ostatnio szereg zebrań, na których jednak zapadały każdorazowo uchwały, iż strajk należy kontynuować, nie godząc się na obniżenie zarobków w skali, dyktowanej przez zarząd firmy.

Zakończony również został strajk ręcznych trykociarzy (zrzeszonych) pracujących dla łódzkich fabryk. Strajk wybuchł przed kilku tygodniami a obecnie został zakończony podpisaniem umowy, uwzględniającej całkowicie postulaty czeladników (chałupnicy) i robotników.

Zatarg wywołany został wsku-

tek obniżania zarobków, przy czym w toku podjętych po wybuchu strajku pertraktacji wysunięto postulat udzielenia podwyżek gorzej zarabiającym tkaczom.

W rezultacie, zamiast obniżenia zarobków, w zawartej obecnie umowie przewidziano podwyżki dla czeladników i robotników zajętych przy wyrobie specjalnych artykułów, przy utrzymaniu stawek zarobkowych od pozostałych artykułów na dotychczasowym poziomie. Podwyżki wynoszą od 15 do 20 proc.

Pierwszy raz od chwili załatwienia zatargu robotnicy przedsiębiorstwa scheiblerowskich otrzymali wypłatę tygodniową w wysokości ustalonej w inspektoracie pracy przy likwidacji strajku. Stawki, na podstawie których obliczono robotnikom przedsiębiorstwa scheiblerowskich ostatnie tygodniówki są niższe od stawek poprzednich do 25%.

Jak informują ze sfer robotniczych — prądki na kilku salach w zakładach K. Scheiblera mają do obsłużenia po 830 wrzecion, zaś inne prądkki obsługują tylko po 500 do 600 wrzecion, mimo to płace po „wyrównaniu” są jednakowe zarówno dla tych prądek co obsługują 830 wrzecion, jak i dla tych, które pracują przy mniejszej ich ilości.

Przy wprowadzeniu obniżek płac dyrekcja zakładów uzasadniła to twierdzenie, iż w poszczególnych fabrykach płace są tak samo niskie, w wielu zaś — jeszcze niższe. Twierdzenie to jest zgodne z prawdą, jednakże nie wzięto pod uwagę, że w olbrzymiej większości fabryk łódzkich prądkki obsługują zaledwie do 400 wrzecion każda.

Dotrzeć przy sposobności należy, iż przed dwoma laty na wszystkich warsztatach w przedsiębiorstwach scheiblerowskich nałożono mniejsze „scheiby”, co spowodowało wzrost tempa pracy o 8%.

Wobec protestów robotniczych dyrekcja udzieliła zapewnienia, iż na przedsiębiorstwach podwyższone będą płace o 5%, zapewnienie to nie zostało jednak dotrzymane, albowiem 5%-owa podwyżka obowiązywała

ściśle przez 3 tygodnie, gdy wzmożone tempo pracy jest utrzymane do chwili obecnej.

Jak wynika z relacji, uzyskanych od delegatów przedsiębiorstwa scheiblerowskich, ogół robotników żywi pretensję do dyrektora Kokelego, uważając, iż jemu zawdzięcza ostatnie redukcje zarobków, obniżające w wysokim stopniu poziom zarobków.

Zasiłki województwa na pokrycie niedoborów przy robotach sezonowych

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi rozesał do wszystkich starostw, w okręgu pismo okólne z wezwaniem do nadawania ścisłych danych o niedoborach, które powstały w związku z prowadzeniem robót sezonowych.

Okólnik wysłany został w związku z tem, iż w szeregu miejscowości, głównie powiatowych, gdzie prowadzone są roboty publiczne, środki materialne samorządów miejskich i powiatowych okazały się niewystarczające na pokrycie bądź to należności zarobkowych dla sezonowców, bądź też na uregulowanie należności za materiały, zużyte przy robotach.

W każdym wypadku ustalonego niedoboru urząd wojewódzki w Łodzi dysponuje z pozostałych do jego dyspozycji sum kwoty, potrzebne na pokrycie niezbędnych wydatków.

Pracownicy samorządowi w obronie swych zarobków Przed zjazdem warszawskim

Jak informują z łódzkiego oddziału Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej — na dzień 7 b. m. zwołany został do Warszawy ogólnopolski zjazd pracowników samorządowych, celem omówienia zagadnień, związanych z nowymi zamianami na wysokość płac.

Porządek dzienny obrad zjazdu przewiduje przedewszystkiem ustosunkowanie się pracowników miejskich wobec już wprowadzonych redukcji płac (w związku ze zrównaniem poborów pracowników państwowych i pracowników samorządowych), oraz wobec przygotowanych dalszych obniżek zarobków w przedsiębiorstwach miejskich.

Jak wynika z otrzymanych przez oddział łódzki związku informacji — magistrat warszawski przygotowuje obniżenie płac pracowników tramwajów miejskich w

stolicy o 10 do 20 pr. a w gazowni miejskiej o 25 do 60 proc.

Zrzeszenia pracowników samorządowych stają na stanowisku, iż magistraty nie mają dekretowego uzasadnienia do wprowadzenia redukcji płac w przedsiębiorstwach miejskich, wobec czego zjazd przeciwstawia się ma wszystkim próbom obniżenia płac w przedsiębiorstwach miejskich, dalej — żąda zahamowania redukcji płac w instytucjach samorządowych — (administracja), wreszcie — wystąpić o poddanie rewizji wszystkich zarządzeń, obniżających uposażenia urzędnicze a wydanych w ciągu ostatnich lat.

Pamiętajcie o Funduszu dla Bezrobotnych

Nie pożyczaj gazety Niech każdy ją kupi

Zebranie lokatorów w sprawie obniżenia komornego i cen prądu

Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Społecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów przy ul. Wólczańskiej Nr. 77 zebranie członków, na którym omawiana będzie dotychczasowa akcja prowadzona przez związek lokatorskie w Polsce, w kierunku obniżenia komornego

oraz wstrzymania eksmisji i obniżenia ceny prądu elektrycznego. Na zebraniu tem ma być również wysunięty projekt rozszerzenia prowadzonej dotychczas akcji przez utworzenie stałego komitetu, składającego się z przedstawicieli zrzeszeń społecznych.

Kobiety paragwajskie w obronie ojczyzny.



W stolicy Paragwaju tysiące kobiet zgłaszały się do biur werbunkowych, chcąc zaciągnąć się do wojska i bronić ojczyzny przed Boliwią. Na zdjęciu powyższem widzimy jedną z licznych scen, rozgrywających się przed temi biurami.

KRONIKA.



Diś: Stygmy
Jutro: Józefa W.
Długość dnia: 12.43
Ubyło dnia: 3.28

DNIA NA DZIEŃ.

WINOWAJCA.

Nieodbrze dzieje się na świecie,
A wszystko zło wypływa stąd, że
Nie wszystko jest w nim urzędzone
Jak trzeba; praktycznie, mądrze.

Naprzekład—człowiek. W tej maszynie
Niejedno zgraniżby wypadła...
Do smutnych się dochodzi wnikosów.
Gdy się to kwestię bliżej bada...

Rozumiem naco mamy ręce,
By niemi co tam czasem zrobić,
Nogi — ach — nie na spacerok,
Pierś — by orderem ją ozdobić.

Leż jest ponadto jeszcze coś w nas.
Co gmatwa cały ten porządek, —
Powiedzieć, proszę, moi drodzy,
Na co — u licha — jest żółdek?

Na niego trzeba wciąż pracować,
O nim pamiętać w pierwszym rzędzie,
Zapomnij o nim przez dzień tylko,
A jak ci, draś, dokuczka będzie!

To przecież jasne jest jak słońce
Wszelki na świecie nieporządek,
Lokauty, strajki, plac żądania —
Wszystkiemu winien jest — żółdek...

Raj byłby istny na tym świecie,
Przez życie szedłbyś bez zmartwienia,
Gdyby — ach — nie na każdym kroku
Te z tym żółdkiem utrapienia!...

Hopia.

Lekka żniżka cen masła.

W ciągu bież. tygodnia ceny masła zostały utrzymane na poziomie z ubiegłego tygodnia. Dówoz masła był zwiększony i przetracał znacznie zapotrzebowanie, wskutek czego nastąpiła nawet nieznaczna żniżka.

Placono w hurcie za 1 kg. nasło wyborowe 3.40, deserowe 3.25, solone 3.00, osekikowe 2.70. W detalu za 1 kg. placono masło wyborowe 3.80, deserowe 3.60, solone 3.30, osekikowe 3.00.

Tendencja na jaja była nieco mocniejsza. W hurcie zwykła wynosiła 5 zł. na skrzyni, w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Dówoz jaj był dostateczny, pokrywał zapotrzebowanie całkowicie.

Placono w hurcie za skrzynię 1440 sztuk gatunek sortowany 115 zł., średnie 105—110 zł. W detalu za sztukę placono 8—10 gr.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Z SADU HANDLOWEGO

**20 na 100
Łódzkie transakcje handlowe**

Przed paru dniami donosiliśmy o zawarciu układu w dniu 1 września rb. w sprawie upadłości Aleksandra Bengsza, właściciela fabryki pończoch w Aleksandrowie, ogłoszonej w końcu czerwca rb. na żądanie wierzyciela Augusta Pollaka.

Układ ten przewiduje spłatę 20 proc. należności wierzycieli bez odsetek i kosztów, płatnych w 4-ch ratach półrocznych po 5 proc. każda, licząc zapłatę pierwszej raty w pół roku od uprawomocnienia się układu.

Jednocześnie upadły Bengsz przez swego pełnomocnika adw. Rabinowicza zobowiązał się na

Łódź ku czci bohaterskich lotników

Uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ś.p. por. Żwirki i inż. Wigury

W dniu wczorajszym o godz. 9-tej rano w kościele katedralnym J. E. ks. biskup Wincenty Tymieniecki w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych tragicznie ś.p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury, bohaterskich asów polskiego lotnictwa.

Na nabożeństwo przybyli licznie przedstawiciele szerokiego warstw społeczeństwa łódzkiego, oraz reprezentanci władz wojskowych, administracyjnych, samorządowych, i t. d. Wśród obecnych zauważyliśmy dowódcę O. K. IV. gen. Małachowskiego, p. wojewodę Jaszczolta, gen. Olszync — Wilczyńskiego, ppłk. dypl. Switalskiego, naczelnika Lutomskiego, starostę Podobińskiego i innych.

Świątynie wypełniły po brzegi szeregi młodzieży szkolnej oraz tłumy wiernych. Pośrodku katedry dookoła symbolicznego katefalku ustawiły się poczty chorągwi organizacyj b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji z prezesem Federacji Wielozierskim na czele, delegacją Zw. Legionistów, organizacji młodzieży „Orle”, Sokoła i t. d.

Pienia religijne wykonał chór katedralny. Utwory muzyczne — orkiestra 31 p. S. K.

Po mszy św. ks. biskup Tymieniecki od stopni ołtarza wygłosił piękne i wzruszające kazanie żałobne, poświęcone pamięci tych dwóch bohaterów przestworzy, którzy rozstaliwili imię Polski i polskiego lotnictwa.

Kazanie swe zakończył ks. biskup Tymieniecki, inicjując kwestję wmurowania na cześć zmarłych tragicznie lotników por.

Żwirki inż. Wigury tablicy pamiątkowej w świątyni katedralnej.

Pierwsze datki na rzecz wmurowania tablicy już popłynęły i niewątpliwie społeczeństwo łódzkie tę piękną inicjatywę poprze jak najgoręcej.

Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwii żałobnych zebrani odpiewali „Boże coś Polskę”.

Między wozem i ścianą domu.

W bramie przy ul. Piasecznej Nr. 11 miało miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł wóznica J. Kolasa, zam. przy ulicy Słowiańskiej 43.

Kolasa idąc obok wozu załodwanego deskami, wskutek nieostrości dostał się między ścianę domu i wóz i przygnieciony do muru odniósł złamanie prawej ręki i 2 zęber.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nalożeniu opatrunku przewiózł Kolasa w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

**Rekordowy wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym
81 tysięcy dzieci w 1464 oddziałach łódzkich szkół powszechnych**

Sprawa szkolnictwa powszechnego jest w dobie dzisiejszej jednym z najważniejszych zagadnień, to też całe społeczeństwo, w pierwszym zaś rzędzie zainteresowane organizacje dokładają wszystkich starań, aby każde dziecko w wieku szkolnym, znalazło miejsce w szkole i aby miało zapewnioną możliwość kształcenia się.

Jak już donosiliśmy w roku bież. liczba dziatwy w wieku szkolnym znacznie wzrosła, to też władze komunalne, na których ciąży obowiązek dostarcze-

nia odpowiednich pomieszczeń, przed rozpoczęciem roku szkolnego musiały dolożyć wszelkich starań w kierunku wynalezienia odpowiednich lokali.

Dzięki sprzyjającej koniunkturze, magistrat zdołał wynająć 67 nowych sal, które odpowiadają całkowicie potrzebom szkolnym. Część sal znajduje się jeszcze w przebudowie, ukończenia zaś robót spodziewać się należy w październiku. Oddanie do użytku nowych sal umożliwi skasowanie szeregu szkół, nieodpowiadających wymaganiom pedagogiki i higieny, i przeniesienie ich do nowych pomieszczeń.

Należy zaznaczyć, że rok bież. jest rokiem rekordowego wzrostu liczby dziatwy w wieku szkolnym. W roku 1922-23 liczba dzieci, obowiązanych do nauki w Łodzi wynosiła 61,462, w roku 1931-32 uczęszczało 64,190 dzieci, a w roku 1932-33 liczba uczniów w szkołach po-

wszecznych wyniesie ponad 73,000.

Dziatwa ta rozmieszczona zostaje w 1464 oddziałach. Oddziały dzielą się na 914 oddziałów polskich, 105 oddziałów niemieckich, 390 oddziałów dla dzieci żydowskich oraz 55 oddziałów szkolnictwa specjalnego.

W stosunku do roku ub. liczba oddziałów wobec wzrostu dziatwy zwiększyła się o 66 oddziałów. Niezależnie od szkolnictwa powszechnego pewna liczba dziatwy, znajdująca się w wieku obowiązkowego nauczania, uczęszcza do szkół prywatnych (gimnazja, szkoły powszechne, chedery i t. p.), tak że łącznie dzieci w wieku szkolnym w roku bież. jest w Łodzi 61,000.

Cyfra ta jest wprost rekordowa, albowiem od czasu restytucji niepodległości Polski, nigdy nie notowano podobnej liczby. W stosunku do roku ubiegłego wzrosła ona o 11,000 dzieci.

Medal za ratowanie tonących

Jak się dowiadujemy, minist. spraw wewnętrznych nadał medal za ratowanie tonących instruktorowi powiatowemu WF. i PW. w Sieradzu, p. Zygmuntowi Styczyńskiemu.

P. Styczyński ostatnio wyratował kilka osób tonących w rzecz. i narazem własnego życia.

31 p. Strzelców Kaniowskich pamięci swego dowódcy

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym w Rzeszowie odbywają się uroczystości związane z poświęceniem pomnika jednego z wielkich bojowników o wolną Polskę, ś.p. plk. Lisa Kuli, poległego śmiercią bohatera pod Tarczynem.

Należy nadmienić przy tej okazji, że w skład grupy operacyjnej, dowodzonej wówczas przez ś.p. plk. Lisa Kulę, młodzieńkiego podówczas bo dwudziestokilkuletniego bohatera, wchodziły także I i II kompanie, oraz pluton C. K. M. — 31 p. S. K., stacjonowanego obecnie w Łodzi. Pułkownik Kula padł od kul wroga właśnie na czele 31 p. S. K.

W związku z powyższem z ramienia pułku 31 S. K. na uroczystości rzeszowskie wyjechała specjalna delegacja z dowódcą pułku plk. dypl. Dudzińskim na czele wraz z poczem chorągwanym.

**Za plecami Temidy
Złodzieje kieszonkowi w Sądzie Okręgowym**

W dniu wczorajszym w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi dokonano zuchwałej kradzieży, świadczącej o bezczelności złodziejskiej.

W pokoju Nr. 27 odbywała

się licytacja różnych ruchomości, w związku zczem zgromadziło się tam liczne grono osób, zamierzających kupić sprzedawane ruchomości.

Między innymi była również Stanisława Golebiowska, zamieszkała przy ulicy Złotej Nr. 8. W ścisłu jaki panował w pokoju niewykryci sprawcy w sposób iście mistrzowski wykradli Golebiowskiej sakiewkę ręczną zawierającą 4550 złotych w gotówce i umknęli.

Poszkodowana spostrzegła kradzież w chwili później i wszczęła alarm. Wdrożono niezwłocznie poszukiwania lecz sprawców nie zdołano odszukać.

Zaznaczyć należy, że złodzieje z bezgraniczną bezczelnością operowali już kilka razy w gmachu Sądu Okręgowego, dopuszczając się nawet kradzieży z pokojem narad sędziowskich.

Nerwowy Mendel

P. Mendel Kamieniec w dniu 10 marca rb. przybył do lokalu 4 komisariatu p. p. by złotyż zażalenie. Ody polecono mu czekać chwilę, Kamieniec ogromnie się obraził, wymyślał dyżurnego, następnie zaś trzasnął drzwiami tak efektywnie, że trzej kolejni obrażili się dyżurny. Miało to takie konsekwencje, że sąd grodzki skazał wczoraj p. Mendla Kamieńca na 1 miesiąc aresztu.

**Tajemnicze samobójstwo w Rudzie Pabjanickiej
Strzał w usta bez śladu rany**

W dniu wczorajszym w godzinach porannych w Rudzie Pabjanickiej, w mieszkaniu przy ulicy Staszica 23 znaleziono zwłoki 29-letniej Heleny Kanickiej, właścicielki sklepu, zamieszkałej w tymże domu.

O godzinie 8-jej rano, gdy mimo późniejszej pory nikł nie otwierał sklepu, powiadomiono policję, która po wyważeniu drzwi wkroczyła do mieszkania Kanickiej.

Na łóżku znaleziono Kanicką, leżącą bez oznak życia. Wezwany niezwłocznie lekarz stwierdził śmierć, która najprawdopodobniej nastąpiła jeszcze wieczorem, albowiem zwłoki zupełnie już ostygły.

Wdrożone przez policję dochodzenie narazie nie ustaliło przyczyny śmierci. Obok zwłok znaleziono rewolwer, w pozycji wskazującej, że wypadł ze szty-

więjących palców denatki.

Najdziwniejszym jednak jest, że nie znaleziono śladu rany postrzałowej. Istnieje jedynie przypuszczenie, że desperatka strzeliła sobie w głowę, kierując lufę, w usta, przyczem kula utkwiła w czaszce. Ponieważ umierająca zacisnęła usta zewnętrznie żaden ślad postrzału nie jest widoczny. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Zmarła pozostawiła list, w którym wyjaśnia, iż dłużej nie mogła żyć, oraz że jedynym jej pragnieniem było pożegnać się z bratem, jednak nie może dłużej odwiekać decyzji odebrania sobie życia.

Podłoże samobójstwa narazie nie jest ustalone, prawdopodobnie jednak miało ono tło miłosne bowiem stan materialny desperatki był względnie omyślny.

Pełna tabela wygranych 25-ej Polskiej Loterii Państwowej

Table with multiple columns containing lottery numbers and prize amounts. Includes sections for 'V klasa', 'W 8 dniu ciągnięcia V klasy', and 'Po 250 zł. na N-ry:'.

DZIENNIK SPORTOWY

Niedzielne mecze ligowe

Niezwykły jubileusz Wacka Kuchara. Mecze między Pogonią a Cracovią, będzie należał do tych tradycyjnych spotkań, które decydują o przewadze jednego z tych klubów w piłkarstwie polskim.

WYŚCIGI KONNE

Program na dzień dzisiejszy. Dział odbędzie się następujące gonitwy: Gonitwa I. Nagroda 800 zł. Dystans około 2,100 mtr.

Wycieczka na Wystawę Mieszaniową

Zarząd Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi oddział w Pabjanicach, komunikuje swym członkom i sympatykom, iż w niedzielę, dnia 18 bm. urządzi wycieczkę do Łodzi na Wystawę Mieszaniową.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielowicza, Stary Rynek 9. B. Glachowskiego, Narutowicza 6. E. Hamburga, Główna 50. L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307. A. Piotrowskiego, Pomorska 91. L. Stocka, Litańskiego 37.

GOZIE SZUKAK ROZRYWKI?

TRAFER LETNI: „Mieszko artysta”. TRAFER LETNI W SALI GEYERA: „Wiktoria i jej husar”. ADRIA: „Wesoła trójka”. CASINO „Demon miłości”. CAPITOL: „Los dentysty”. CZARY: „Przygodzie w nocnym ekspresie”. CORSO I: „Pat i Falschöb jako wyznawcy prochu”. II: „Charlot w opałach”. DOM LUDOWY: „Niebieski motyl”. GRAND-KINO: „Proca i milofobia”. LUNA: „Kajatek Boubois”. MISTRZ: „Wesoła trójka”.

12.10-12.20 Przegład Prasy Polskiej. 12.40-12.45 Komunikat meteorologiczny. 12.45-14.10 Płyty gramofonowe. 15.40-16.05 Stuchowisko dla dzieci p. t. „Jeden dzień z dalecznina Fryderyka Chopina w opracowaniu Janusza Stepowski”.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cęduła giełdy warszawskiej z dnia 16 września 1932 r. CZEKEL. Belgia 123,75. Holandia 338,45. Londyn 31,00 30,98. N. York kabeł 8,923. Paryż 34,96. Sawajcaria 172,30. Berlin 212,00. AKCIE. Bank Polski 93,50 89,50 90,50. Cukier 21,00. Gócielski 16,00. Lilpop 15,00. Ostrowiecki 31,00. Parowozy I i II em. 10.-. Starachowice 10,50 9,50 10,10. Zieniewski 13,00. Marków bez kuponu za r. 1931. Haberbusch 53,00. PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE. 3% pożyczka budowl. 37,50 38,00. 4% inwestycyjna 98,50 98,75. 4% seryjna 107,75.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od wtorku dnia 13 września i dni następujących
Przeżycia aktorów prowincjonalnych w filmie p. t. **ARTYSCI** w rolach głównych Nancy Carrol i Hall Skelly
Nad program ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1,—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „PLAN W”
Kupony ulkowe po 75 gr ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważne.

Kino-Teatr Dźwiękowy MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś wielka premiera!
TRADER HORN
Wg. pow. Ethelredy Lewis
Reżyseria: Van Dyke'a W roli głównej: HARRY CAREY i EDWINA BOTTH
Najlepszy film z życia niedostępnych dżungli
NASTĘPNY PROGRAM: ????
Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 2-iej. Ostatni seans o g. 9.15.

Nowo-otworzony Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”
ul. Kopernika Nr. 16
Tel. 184-66.

Zbrodnie na tle zawiedzionej miłości mnożą się w sposób zastraszający!
Czy należy uniewinniać zabójców?
Problemat ten rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t.
„NA ŁAWIE HANBY”
W rolach głównych: BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-iej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Raptury stają się wielką jak głowa ludzka i konewka. spowodować może powiktania kieszek i śmierć



Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywiene kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczenia korekty ortopedyczne Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Setne nie nogi i ręce.

Swiadcetwa pochwalnie wystawili Prof. Uniwersyt. Prof Dr. R. BARĄCZ. Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.
UWAGA: Usobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. —

PODZIĘKOWANIE.

Na tem miejscu publicznie dziękuję WP. Dyr. J. RAPAPORTOWI właścicielowi zakładu ortopedycznego zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr. 10 za zaopiekowanie mi bandażami gumowymi, wstrzymując coo. całkowicie moją wielką rozmiarów przepuklinę moshnową. Obecnie czuję się zupełnie zdrowo.
B. WISLICKI, Kielce, Aleksandrowska nr. 2.

W r. 1902 wynalazłem przeciw Astmie, Gruzlicy i Suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE

Wynalezione przez mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, kokluszki i t. p. chorobom. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych moimi powidłami ziołowymi, które są do przejrzania, świadczą o ich skuteczności.

STANISŁAW ŚLIWAŃSKI
(Wynalazca Powideł Ziołowych)
Sprzedaje wyłącznie:
Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego.
ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 33.

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości
można **SPÓŁCE SZEWCOW**
w **SPÓŁCE SZEWCOW**
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę.

Do akt nr. 548 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski Nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Senatorskiej nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Than i Ska” składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i biurka oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 31 września 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Dr. E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod. Leczenia
Al. T. Kościuski 57, m. 39
W-te piętro — windy.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w. w niedziele i święta od 10 do 11.

KUCHENKI, PIECYKI,
kafl., szamotowe poleca
„KOZMINEK”
Główna 51.

Do akt Nr. 730 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napierkowskiego nr. 135 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Ende i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 465.—
Łódź, dnia 27 września 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 2123 1930 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Perle i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 14 września 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt. nr. 451 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 192 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernesta Szmelera i składających się z rowelgi 3 wozów, karety oraz 2 samochodów oszacowanych na sumę zł. 890.—
Łódź, dnia 30 sierpnia 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 2297 1936 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Targowej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. Bawela-Cotton Como” s. o. o. składających się z 15.000 klg. przędzy białej na 50 osnovach oszacowanych na sumę zł. 7.000.—
Łódź, dnia 15 września 1932 r.
Komornik L. WAŚOWSKI.

Do akt Nr. E. 135/1931 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Targowej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. Bawela-Cotton Como” s. o. o. składających się z 15.000 klg. przędzy białej na 50 osnovach oszacowanych na sumę zł. 7.000.—
Łódź, dnia 15 września 1932 r.
Komornik L. WAŚOWSKI.

Do akt Nr. 505 1930 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10 na zas., art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermanna Engelmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dnia 15 września 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-iej do 4-iej popoł. i od 8-iej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-iej do 1-iej w pol.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach

oraz korepetycji.
Wiadomość: ul. Wólczańska № 139
prwa ofic. m. 16.

Pokój do wynajęcia Gdańska 72-74. Dozorezyni pokaze. Tel. 182-74
Zagmacia legitymacja Nataliji Michalskiej wyda na z fabryki I. K. Poznańskiego.

Popierajcie inwalidów wojennych

CENY OGŁOSZEŃ:

drożej, tirm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy urak ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. neitrologi — 25 gr. zwyżcaine za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.00. **dia poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ułożenia zamieszczone o 50 proc. drożej.

WARUNKI PREENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (wtem gr. 40 za odosnoenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać zgóry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przenwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.